Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 97.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 29 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła po R. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
27	6	27 1. 86	+ 5,	6,3. 14	ZPł.Zachodni	słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 07	+10,	4,4 32	Pł. Zachodni	,,	,, ,,	
	10	4 84	+ 5.	7,3 06	Wschodni	,,	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W dniu 24 b. m. z rana, Zastępca Kommissarza Nadwornego w Krakowie wydał rozkaz z polecenia zapewne wyższego, rozkaz na granicę Okręgu Krakowskiego, do Szczakowy, iżby żaden więcéj z Emigrantów Polskich z Francyi przybywających, nie był puszczanym przez granicę i do Krakowa, jeżeli się nie wywiedzie że jest z Krakowa, tudzież że ma passport wizowany do tego miasta. Niech Europa sądzi o tym jak chce!.. ale zakazywać przyjazdu czteremaset, pozwoliwszy wprzódy na przyjazd tysiąca i upoważniwszy tym samym resztę do powrotu do kraju jest to, rzucać iskrę w minę przygotowaną dzisiaj wszędzie, i do wybuchu gotową...

Iskra też ta chwyciła i w Krakowie, i mimo całego wstrętu naszego do sądzenia głębokich tajemnic stanu, których nasz słaby rozum niepojmuje, powiemy otwarcie że nam się zdaje że chwyciła słusznie. Rozkazy bowiem Władzy nie mogą ubliżać ani logice, ani ludzkości, jeżeli nie mają wywołać oburzenia. Rozkaz zaś wspomniony ubliżał i jednéj i drugiéj, pierwszéj dla tego, że był sprzecznym milczącemu dotąd przyzwoleniu Rządu na powrot Emigracyi do kraju, drugiéj dla tego, że wskazywał na ofiarę nędzy i niedostatku w obcym kraju, tych wszystkich, którzy zaufawszy przyzwoleniu rządu, wracali w dobréj wierze do Ojczyzny!

Iskra więc ta chwyciła powiadamy raz jeszcze w Krakowie! Na otrzymaną po południu wiadomość, iż z 36 Emigrantów jadących cugiem Wrocławskim do Krakowa, jedenastu tylko puszczono resztę zaś że zatrzymano na granicy w Szczakowy, zgromadził się tłum ludu przed gmachem posiedzeń Komitetu i żądał głośno jego Interwencyi, ażeby rozkaz o którym mowa był cofnięty. Komitet wysłał delegacyą do zastępcy Komissarza Nadwornego, któréj pochodowi towarzyszył lud w massie i pod oknami tego urzędnika oczekiwał groźnie skutku swoich żądań. Wchodzimy w krytyczne położenie urzędnika który działając na mocy zapewne wyższych poleceń, był jedynie ślepym ich wykonawcą, lecz potrzeba momentu, nakazuje dość często milczenie rozkazom, mogła więc nakazać milczenie rozkazów ministeryum austryackiego; i ludzkość nakazywała, ażeby dla uniknienia większego złego, na mniejsze pozwolić.

Zastępca Komissarza Nadwornego, myślał jednakże inaczéj, opiérał się z rzadką odwagą w obec tak groźnéj manifestacyi, prośbom i zachęcaniom obywateli, i cofnięcia danego rozkazu stale odmawiał. Rzecz naturalna że opor taki zwiększył tylko rozjątrzenie massy czekającéj nadaremnie na ulicy przez trzy godziny, przyznania tego co jéj się słusznym być zdawało. Zniecierpliwiona wreszcie rzuciła się w dom zamieszkany przez Z. Komissarza wybiła drzwi do pokojów, wymusiła żądany rozkaz mocą, zniszczywszy wszystkie meble w mieszkaniu!

Wymógłszy jedno, poczęto żądać broni!...a gdy téj Z. Komissarza dać nie mógł bo ani jéj nie miał ani nią nie dysponował. Komitet w celu zasłonienia jego osoby przed wściekłością rozjuszonego już w ówczas ludu... spowodował go do udania się wraz znim do gmachu posiedzeń swoich i tam go istotnie przeprowadził.

Na otrzymaną o tym wszystkim wiadomość garnizon austryacki miasta, zwiększony właśnie w tym dniu jak mówią do 4ch tysięcy.. wystąpił zbrojno... i assystował pod bronią dalszéj scenie czekając zapewne na rozkazy! Tymczasem scena nie zmieniła się bynajmniéj, przeniosła się jedynie na inny teatr, to jest z przed mieszkania Z. Kommissarza, pod Krzysztofory miejsce posiedzeń Komitetu. Do godziny w pół do dwunastéj tłum ludzi zebrany przed Krzysztoforami domagał się przy blasku pochodni, od Komitetu broni i rozkazu cofnięcia wojska, Komitet wysłał delegacyą do komenderującego przedstawiając mu żądania powyższe i prosząc o ich ziszczenie. Komenderujący oświadczył, że co do broni téj nie ma i dać w téj chwili nie może, lecz na jéj sprowadzenie zezwoli, co do cofnięcia wojska, dał słowo, że jak mu tylko Z. Kommissarza Nadwornego wydany będzie *(komenderujący uważał go bowiem za uwięzionego)*, wojsko cofnie się z placów alarmowych.

Udało się nakoniec nadludzkim prawie usiłowaniom obywateli obecnych w Komitecie ułagodzić lud i do rozejścia się skłonić. Zastępca Kom-

missarza zasłoniony składem Komitetu oddanym został na rynku komenderującemu a ten dotrzymał danego słowa. Wojsko cofnęło się natychmiast z swych stanowisk i noc przeszła spokojnie.

Z rana dnia 26 spodziéwaliśmy się, że jakaś władza czy polityczna, czy wojskowa, czy zresztą doradcza lub obywatelska przemówi do nas, zaspokoi umysły, nauczy nakoniec czego się spodziéwać i jak się zachowywać mamy. Wszystkie te jednak władze milczały! Władza polityczna dla tego, że Z. Komisarza złożył urząd, władza wojskowa dla tego zapewne, że mniema być obowiązkiem swoim działać jakby działała stojąc w obec nieprzyjaciela, ale nic nie mówić. Władza obywatelska to jest Gwardya Narodowa, dla tego, że w czasie wczorajszéj demonstracyi nikt jéj do powinności nie powołał, a naczelnik jéj właśnie urząd swój złożył; Władza nakoniec doradcza to jest Komitet! prawdziwie nie wiemy dla czego.

W niepewności przeto i oczekiwaniu minęło rano dnia 26, zwołano tylko Gwardyą Narodową na poobiedzie w celu jak się zdaje obioru nowego naczelnika, przynajmniéj nie uwiadomiono nikogo o przyczynie tego zwołania.

Zatrzymani w d. 25 Emigranci, na granicy w Szczakowy, przybyli także z rana do miasta extra cugiem wysłanym po nich o god. 3 z rana.

Około godz. 4 po południu runęła wieść po mieście, że oddział wojska austryackiego otoczył kuźnią kowala Müllera, gdzie w skutku zezwolenia władzy cywilnéj przysposabiano broń dla gwardyi narodowéj, tudzież że broń tę zabiéra! W oka mgnieniu zebrała się massa ludzi uzbrojonych w kije i inne drzewca gdzie niegdzie w pałasze, w celu niedozwolenia nakazanego zaboru. Mówią, że tam pod kuźnią Müllera miano naprzéć na wojsko.. bądź co bądź, tyle jest pewna, że wojsko to do otaczającéj go massy dało ognia plutonem, kilka osób padło zabitych lub rannych, reszta w dzikiéj ucieczce rozpierzchła się, wojsko zabrało broń znalezioną, odstawiło ją na Zamek; zkąd natychmiast po jego powrocie dano trzy strzały armatnie na znak jak się zdaje allarmu!

Garnizon wystąpił na nowo i zajął swoje stanowiska. — W rynku frontem do wieży ratuszowéj stanął oddział kawaleryi, jedna linia piechoty od Siennéj ulicy ku żelaznym sklepom stanęła frontem do Floryańskiéj ulicy, druga takaż sama (każda złożona najmniéj z batalionu) w poprzek rynku i zamykając ulicę Grodzką, od domu Dzwonkowskiego ku domowi Bochenka stanęła frontem ku pałacowi Potockich!... przed pałacem Potockich zgromadziła się tymczasem gwardya narodowa IV. V. i VI. gminy pod dowództwem swych szefów i setników, pod rozkazami zresztą Ob. Adama Potockiego, nowo właśnie wybranego naczelnika całéj gwardyi. — Gwardya ta zebrana przed pałacem, znalazła się naturalnie uszykowaną frontem do drugiéj linii piechoty, o któréj wyżéj wspomnieliśmy.

W obec stanowiska jakie zajmował garnizon poczęto jakby na znak dany budować wszędzie barykady. Wywróconemi powozami, wszelakim przętem grubszym, belkami i innemi utensyliami, poczęto tarassować ulicę, wydobytym wreszcie brukiem i kamieniami starano się umocnić te mdłe zapory! — W przeciągu pół godziny kommunikacya w mieście między ulicami była zupełnie przeciętą, a garnizon uszykowany na rynku i placach bocznych, przypatrywał się spokojnie téj budowie, nie przeszkadzając jéj bynajmniej. — W jednéj tylko Grodzkiéj ulicy, jako zajętéj przez wojsko, nie postawiono żadnéj barrykady.

Na widok takiéj nieczynności garnizonu, nowy naczelnik gwardyi narodowéj wydał rozkaz, ażeby gwardya podzielona na oddziały, udała się na wszystkie strony i tam w imieniu Obywateli nakazała rozebrać barrykady i rozebrania takowego dopilnowała. Oddziały te słabe bo zaledwie po 20 ludzi liczące, źle uzbrojone, bo władze odmawiały stale uzbrajania Gwardyi! z rzadką odwagą dopełniły częściowo swéj missyi. (Dok. nast.)

Ustęp ze sprawozdania deputacyi Krakowskiéj w d. 2 *Kwietnia r. b. do Wiednia wyprawionéj.*

Odpowiedź Arcyxięcia Jana.

Arcyxiążę Jan tak mówił do członków deputacyi prywatnie u niego występujących, przy oddaniu exemplarza adressu, i na ustną prośbę o wstawienie się za nami względem spiesznego udzielenia proszonych swobód: „*Bądźmy otwartymi!* Moja babka „i król Fryderyk dzieląc Polskę, grzéch popełnili. „Podział ten jest największém nieszczęściem Europy. Od owéj chwili spokój i rzetelność ustały, „a handlowanie narodami ze szkodą rządów się rozpoczęło. Nieszczęście to nie pierwéj ustanie, aż „Polska napowrót byt odzyska. Byt Polski jest rzeczą konieczną i naturalną. Ztąd nie ma nawet co „mówić o sposobach jéj przywrócenia: bo rzecz konieczna i naturalna nie pytając się o sposoby, sama do skutku przychodzi. Roztropniejsza przeto „jest dzisiaj o sposobach odbudowania Polski jeszcze nie mówić, lecz do odbudowania tego się „przygotowywać." Na nasze wystawienie niebezpieczeństw jakie Galicyi i Austryi od Rossyi i pansławizmu zagrażają, odpowiedział, że mu niebezpieczeństwa te są znane; że zatém przezorność jest potrzebna; że Rossya w pierwszéj nawet chwili Galicyę i Polskę wojskiem do 150,000 liczącém zalać może. Na przełożenie zaś, iż dla utworzenia u nas siły koniecznie nas od rządu urzędników uwolnić trzeba, odrzekł, że on sam wie bardzo dobrze, ile szkody urzędnicy austryaccy przynoszą rządowi, i że ich za zgubę Austryi uważa. Na oświadczenie nasze nareszcie, że przy takiém jego usposobieniu spodziéwamy się pomyślnego skutku próśb naszych, i mamy ufność, iż jako Niemiec, lubiący Niemcy, sprawiedliwie oceni przywiązanie do Narodowości, odrzekł: „Jestem jeszcze kim więcéj niż Niemcem, — jestem przedewszystkiém człowiekiem, i przyznaję się najszczérzéj do wszystkich zasad jakie ludzkość dyktuje. Moje urzędowanie nie jest stałe, bo mię rząd w różne miejsca wyséła: lecz bądźcie panowie pewni, że teraz, gdy mam usta rozwiązane, mówić będę, i zapytany w waszéj sprawie od rządu, zawsze się oświadczę podług tych zasad ktore wam tu objawiłem."

AUSTRYA.

Wiedeń 24 *Kwietnia.* Według dzisiejszych

wiadomości z Tarvis i Pontafel z d. 22 i 23, główna kwatera hr. Nugent, była w Perkotto. Tenże, jeszcze w Piątek wieczór wysłał parlamentarza pod zasłoną wieśniaków, do Udiny, z wezwaniem poddania się; którego tamże zatrzymano. W miejsce odpowiedzi, miasto zaalarmowano, i uczyniono wycieczkę. Hr. Nugent kazał miasto ostrzelać, wskutek czego, z Udiny do głównéj kwatery deputacyą wysłano, zpowodu czego miasto poddało się. Hr. Nugent pospieszył przeciw Tagliamento. Przedwczoraj przybyły działa do Pontafel, a wojska niebawem przez most pomknęły się do Ponteby. Z Triestu donoszą, że Austryacka flotylla w d. 22 z Pola wypłynęła, dla blokowania Wenecyi.

Z Cattaro donoszą, iż Władyka czarnogórców, w własnéj osobie zawarł pokój z władzami i mieszkańcami Cattaro i Dobrota, w skutek czego, czarnogórcy niebawem do swoich siedzib powrócili. (G. w. W.)

Z Presburga donoszą, iż tamże w Wielki Piątek wieczór prześladowano żydów. Pospólstwo wygnało tychże z domów, którzy w największym popłochu uciekali na wszystkie strony. (G. Wr.)

— *Dnia* 25 *Kwietnia.* —

Jego C. K. Mość pod dniem dzisiejszym pismem gabinetowym polecił p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, aby zarządził za 100,000 zr. wykupienie z Lombardu fantów, należących do biednéj klassy ludności, i zwrócenie tychże właścicielom.

Według depeszy telegraficznéj z Görtz pod d. 23 Kwietnia, zawarto przedugodne punkta poddania się prowincyi Friaul, oczekują tylko na ratyfikacyą rządu tymczasowego.

Jego C. K. Mość w miejsce hr. Taffe raczył powołać Br. Sommaruga na ministra sprawiedliwości, pozostawiając mu tymczasowie ministerstwo sądu niższego. (G. d. W.)

Jnsbruk 16 *Kwietnia.* Od trzech dni znajduje się w naszych murach najdroższy przyjaciel Tyrolów, długo niewidziany arcy-xiążę Jan. Z największą uprzejmością przyjmował On deputacyą, i pojedyncze osoby, i po ojcowsku z ludem rozmawiał. Arcy-xiążę przybywszy do Jnsbruk wydał proklamacyą do mieszkańców Tyrolu i Vorarlbergu w któréj oznajmując swoje do nich przybycie w skutek polecenia Cesarskiego, wystawia grożące niebezpieczeństwo w zamiarze oderwania się części włoskiéj i zachęca przez miłość Ojczyzny, niedopuścić by Tyrol strażnica granic niemieckich podzielonym został.

Trydent jest obecnie w stanie oblężenia, i gwardya obywatelska rozbrojona. (G. d. W.)

Medyolan 15 *Kwietnia.* Otrzymaliśmy wiadomość z d. 14, iż Peschiera, silnie przez Sardyńczyków ściśnięta w d. 12 wieczór, wywiesiła białą chorągiew. Załoga 6,000 ludzi, żądała wyjścia z pakunkiem i bronią, czemu jednak Karol Albert odmówił.—Pod Valeggio, napadli Austryacy na Sardyńczyków, odparto ich jednak z stratą. Nad Isonso jenerał Zuchi, stoi z 30,000 ludźmi. Oddział wojsk Sardyńskich złączył się z ochotnikami, którzy do Tyrolu wtargnęli. (G. Wr.)

— *Dnia* 16 *Kwietnia.* —

Peschiera wzięta, do któréj Karol Albert odbył swój wjazd. (G. p. P.)

WĘGRY.

Pest 20 *Kwietnia.* I tu mieliśmy wielkie prześladowanie żydów.

— *Dnia* 21 *Kwietnia.* —

Nader ważna wiadomość. Poselstwo z Serbii przybyło tutaj, prosząc o zajęcie Serbii z Belgradem przez rząd Węgierski pod słusznemi warunkami. Rząd wielką zwrócił uwagę na xięztwa Naddunajskie, wskutek czego wysłał nadzwyczajnym kuryerem oficera hr. Pötting do Węgierskiego ministra wojny do Werony, z poleceniem, aby tenże niezwocznie do Ojczyzny powracał. (G. Wr.)

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin 24 *Kwietnia.* — Przedwczoraj wieczór wysłano delegowanego do W. X. Poznańskiego, dla szczegółowego oznaczenia linii demarkacyjnéj, stosując się do Polskich i Niemieckich obwodów; Poznań, i za niemieckie pieniądze dla obrony Niemieckich interesów wystawiona twierdza, mają do Niemiec należeć.

Według doszłych wiadomości wczoraj popołudniu od 4 godziny do 11 wieczór stoczono bitwę z Duńczykami, których pobito, zająwszy Szlezwig i twierdzę Gottorpf. Prussacy zajmowali środek, wojsko Brunszwickie i Hanowerskie skrzydło lewe, a ochotnicy prawe.

Według urzędowéj wiadomości, rząd Duński polecił zajęcie wszystkich Niemieckich okrętów w Duńskich portach stojących, zarówno okręta wojenne tychże otrzymały rozkaz wprowadzać do swoich portów okręta handlowe Pruskie. (G. Wr.)

Pruskie, i reszta związkowych wojsk 10. korpusu, wkroczyli do Szlezwigu, i walkę zaczepną rozpoczęły; prawdopodobnie już musiało nastąpić stanowcze spotkanie z głównemi siłami Duńczyków, które pod Szlezwigiem obozowały. Nikt nie wątpi, iż związkowe wojska od naczelnika aż do ostatniego żołnierza, utrzyma honor Niemieckiego i Pruskiego imienia.

— *Dnia* 25 *Kwietnia.* —

Według wiadomości z głównéj kwatery w Szlezwigu, Duńczykowie opuścili zamek Gottorpt. Wojska postąpiły zwycięzko przez Königswill aż do Szlezwig-Flensburgskiego gościńca. (G. p. Pr.)

Wrocław 25 *Kwietnia.* — Polski Narodowy Komitet w Poznaniu, zaprotestował przeciw oderwaniu granicznych obwodów, nazywając to nowym podziałem Polski, i gwałtem.

Poznań 21 *Kwietnia.* — Wczoraj oddział wojska zmuszonym był miasto Gostyn wziąść szturmem, w którym się kossyniery zabarykadowali; 5 do 6 kossynierów zabito, wojsko zaś żadnéj nie poniesło straty. Nadużyć przeciw mieszkańcom nie było. Donoszą z Wrocławia, że z tamtąd wysłana tu-

taj komissya przekonała się, że ze strony Niemców także wiele tu nadużyć popełniono.

— *Dnia* 22 *Kwietnia* —

Wiadomości z Warszawy donoszą o nadzwyczajnych uzbrajaniach; mianowicie wielka siła na przeciw Torunia zgromadza się, w zamiarze odcięcia Wschodnich Pruss w razie potrzeby. (G. Wr.)

NIEMCY.

Rendsburg 23 *Kwietnia.* — Pruskie wojska wczoraj popołudniu z tąd wyruszyły. Reszta związkowych wojsk tuż za niemi postępowały. O godz. 7½ już przybyło wiele wozów z rannemi, i oddział jeńców Duńskich; doniesiono także iż w skutek zbliżania się Prusaków, Duńczykowie z Kropp do Szlezwigu cofnęli się, pod którym miastem przyszło do spotkania. Prusacy pierwsi przypuścili szturm, dawszy sobie słowo zwyciężyć lub zginąć, nie czekając na artyleryą. Wielu poległo, walka jednak skończyła się zajęciem Friedrikhsbergu i Erdbeerenbergu.

— *Dnia* 24 *Kwietnia.* —

Dwa oddziały Duńczyków z dragonami, miało przejść na naszą stronę. Duńczykowie na wschód ścigani pod Missunde przeprawili się, i z téj strony przez ścigające wojska strzałami karabinowemi rażeni; działa ich zdemontowano, Prusaków najwięcéj z 20 i 31 pułku zginęło.

Karlsruhe 21 *Kwietnia.* — Ministeryum spraw wewn: otrzymało rapport od rządu cyrkularnego wyższego Renu, że d. 20 powstańcy pod dowództwem Hekera, Struwego, i Weissbaara pod Kandern przez jenerała Gagern napadnięci, zupełnie zniesieni zostali. Wojsko ma kilku zabitych i ranionych, lecz niestety, pomiędzy pierwszemi jest jenerał Gagern. (G. p. Pr.)

FRANCYA.

Paryż 22 *Kwietnia.* *National* mówi o uroczystości zjednoczenia wojska z gwardyą obywatelską: „Rząd zgromadził pułkowników wojskowych i obywatelskich, nie tylko, aby im oddać nowe sztandary, lecz nadto aby im dać oczywisty dowód, że już więcéj nie ma żadnéj różnicy między obywatelem i żołnierzem; którzy wzajemnie jako bracia tworzą francuzką familię Państwa, którzy nie mogą się nienawidzieć, z sobą walczyć, lecz tylko kochać się mają. Takie jest znaczenie téj uroczystości.“

Ministeryum wojny otrzymało kredyt na 9,659,000 fr. na kupno 15.165 koni dla armii.

Arsenał w Tuluzie otrzymał polecenie 480 dział różnego kalibru, dla Bourges przygotować.

Rząd tymczasowy wydał proklamacyą, w któréj wyraził swoje zadowolenie z wspaniałego odbycia uroczystości niedzielnéj, w któréj Francya okazała, iż w jednéj nocy i z jednego miasta 300,000 mężów gotowych do boju, wystawić jest w stanie. (G. p. Pr.)

ANGLIA.

Londyn 20 *Kwietnia.* X. Metternich z małżonką i synem, w towarzystwie Br. Karola Hagel, przybył tu z licznym orszakiem, z Rotterdamu.

Dowiadujemy się, że kongress Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj, po odebraniu urzędowych depeszy od swego posła z Paryża, tegoż postępowanie pochwalił, że uznał ogłoszenie Rzeczypospolitéj Francuzkiéj w imieniu swego narodu. Przy téj sposobności Polk przedstawił ważność wstąpienia Francyi w familie Rzeczypospolitych, co z wielkim przyjęto zapałem.

W Irlandyi powszechny głód wyludnia z każdym dniem tę nieszczęśliwą wyspę. Napotykać tam i owdzie z głodu zmarłych, należy do wypadków zwyczajnych; a jednak ubodzy często najmniéj 10 dni na rezolucyą zarządu funduszami ubogich czekać muszą. (G. p. Pr.)

HISZPANIA.

Madryt 15 *Kwietnia.* — *Faro*, dziennik stronnictwa ultra moderatystów mówi: Jéj K. Mość Hiszpanii, urzędownie taką, przez dwór Bawarski uznaną została.

Rząd przedwczoraj otrzymał telegraficzną wiadomość, że rząd tymczasowy francuzki, swojego konsula w Barcelonie, przeznaczył na sprawującego interesa w Madrycie.

W skutek uczynionéj protestacyi papiezkiego delegata Mons Brunelli przeciw sprzedaży dóbr duchownych, rząd odpowiedział mu notą, że sam papież nie wiele zważa na dobra kościelne i patrzy z obojętnością, jak z Watykanu wyszła burza, dawniejsze ultramontańskie zasady, z gruntu obala; jakże więc ojciec prawowiernych może naganiać innym to, co sam w swoim domu czyni? Mons. Brunelli zażądał swoich passportów.

— *Dnia* 16 *Kwietnia.* —

Dzisiejszy *Faro* dziennik ministeryalny mówi: „Głuche wzburzenie panuje między ludem; możemy jednak zapewnić, że rząd potrafi utłumić wszelkie nowe usiłowanie do powstania. (G. p. Pr.)

WŁOCHY.

Neapol 8 *Kwietnia.* Dekretem królewskim z dnia dzisiejszego, przeznaczono xięcia Colobrano, xięcia Legorano, Don Biagio Gamboa i Don Caso di Lieto, pełnomocnikami na kongres związku włoskiego.

Dwóch naczelników ostatniego kalabryjskiego powstania, kanonik Paolo Pellicano, i Giov. Andr. Romeo, którzy pierwotnie na śmierć, następnie zaś dożywotnie na galery skazani zostali, są teraz: pierwszy Koadjutorem ministeryum papiezkich spraw, drugi zaś prezydentem Kalabryi wybrani. (G. p. Pr.)

Obywatele Miasta Krakowa pragnąc uczcić Chrześciańskim obrządkiem **Braci poległych** w dniu 26 Kwietnia 1848 r. zawiadamiają, iż nabożeństwo pogrzebowe odbędzie się na dniu 29 tegoż miesiąca i roku w Kościele Panny Maryi o godzinie 10téj rano, — po którém ciała poległych odprowadzone na Cmentarz zostaną.